Nr. 295. w Czwartek dnia 16. Grudnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Londyn, 14. Grudnia. — Pocztą śródlądową odebrano wiadomości urzędowe z Bombaju z d. 25. List., według których proklamacya królowéj miała dobry wływ wywrzeć w całych Indyach. W królestwie oudzkiem poddali się Talookdarsowie, wydali swoje warownie i broń złożyli. Raiah Sing poddał się i warownią Ameli oddał Anglikom. Równie naczelnik Bangi i pozostali naczelnicy poddali się. Brygadier Eveleigh zdobył warownię Semeree. Tantia Topi został ściśle opasany między pagórkami Satpoorah.

Berlin, 16. Grudnia. — J. kr. w. książe rejent raczył w imieniu Najj. Pana nadać rzeczywistemu tajn. radzcy legacyjnemu hr. v. Schlieffen w ministerstwie spraw zagranicznych krzyż komturów orderu królewskiego domu Hohenzollerów, tudzież kupcowi Piotrowi Hasenleverowi w Goldenbergu, order orła czerwonego 4. kl.

Berlin, 15. Grudnia. — Piszą z Berlina do Wrocławskiéj gazety co następuje: rozporzędzeniem z d. 1. Paźdz. r. b. ministra handlu odjeto abituryentom ze szkół realnych prawo odwiedzania akademii budowniczéj w Berlinie. Przyznano to prawo abituryentom szkół realnych naprzód w r. 1842, w roku zaś 1849 je cofniono, a znów na to pozwolono w roku 1851. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że znów rzecz tę wzięto na uwagę i podobno nie tylko tę atrybucyą chcą przyznać szkołom realnym, ale jeszcze udzielić im pozwolenie udzielania świadectw dojrzałości zarówno z gimnazyami dla tych gałęzi, które nie wymagają przykładania się do nauk po uniwersytetach udzielanych.

— Tutejsza Volkszeitung powiada, że minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie względem zniesienia kontroli paszportowéj po dworcach kolei żelaznych w Berlinie, a drugim reskryptem miał zalecić, aby przy zabieraniu gazet przez policyą tylko część inkryminowana została zabieraną, a dodatki puszczane. Aż do dni ostatnich nie widziano atoli po dworcach kolei, aby przezieranie paszportów ustało.

— Prezydyum policyjne berlinskie ogłasza, że ponieważ wykryto złodziei, którzy skradli podarek srebrny z zamku królewskiego, przeto stało się zadosyć pierwszemu obwieszczeniu względem odkrycia złodziei i wynagrodzenia 200 talarami za to odkrycie. Co do kradzieży rzecz się miała jak następuje: od kobiet używanych do szorowania dowiedziano się, że szafa w któréj był schowany podarek ślubny od wielu dni stała otwarem i policya z okoliczności różnych domyślała się, że kradzież prawdopodobnie spełnioną została w nocy z soboty (4.) na niedzielę (5. Grudnia) i że przytem przynajmniéj dwie osoby brały udział, jedna znająca się na zamkach, a druga na sztuce złotniczéj, czego dowodziło odkręcanie szrubek w podarku, aby w częściach oddzielnie go wynieść. Policya kryminalna naprzód zwróciła uwagę na osobę pierwszą, która znała zamki po komnatach królewskiego zamku i śledziła, czyli pomiędzy ludźmi będącymi w zamku niepokaże się ślad jakowy pieniężny. Wykryto też wkrótce że sługa zamkowy liczący lat 65, nazwiskiem Rudolph, ojciec licznéj rodziny, przyciśnięty w ostatnich latach znacznemi długami wekslowemi, nagle je popłacił i pokazywał znaczne pieniądze, a między innemi bilet na sto talarów w sklepie blisko zamku, do którego zwykł był przychodzić z człowiekiem jakimś brodatym. Wykryto przytem, że obaj w owym dniu sobotnim pod wieczór zeszli się w tym sklepie i pożegnali się słowami: »do widzenia«. Rudolpha wezwano przed policyą i pytano o jego długi wekslowe, przyczem bardzo zaczął bkrdzo narzekać, że mu się bardzo źle powodzi. Gdy mu nagle oświadczono zkąd miał tyle pieniędzy, a mianowicie 100 tal. w bilecie kasowym, zatrwożył się i uwikłał w sprzeczności, ale się wciąż wypierał. Wykrycie drugiéj osoby było daleko trudniejsze, bo jéj nikt nieznał, dopiero po rozpatrzeniu się w wekslach Rudolpha znaleziono na nich podpisanego jako złotniczka Barthelsa, człowieka często już karanego i źle zapisanego u policyi. Pokazało się potem, że ten Barthels schadzał się z Rudolphem w owym sklepie. Daléj wykryto, że Barthels miał stosunki z handlarzem żydowskim wyrobów złotych i srebnych Waltherem na Koenigstadt, którego władza policyjna miała w podejrzeniu skupowania sreber i td. i dla tego przetrząsnęła w sobotę jego pomieszkanie. Dotąd niewiadomy jest wypadek tych poszukiwań, tyle atoli jest wiadomem, że sługa zamkowy Rudolph przyznał się do kradzieży i w skutek jego podań odkryto część srebra, ale niestety już stopionego na małe sztaby. Ów handlarz żydowski Walther ma także lat 68 i podobno od soboty znikł ze swoją żoną i jest ścigany przez policyą.

— Czas zwołania sejmu zbliża się i zapewne izby zgromadzą się w dniu 12. Stycznia r. p. Sejm będzie krótko trwały. Obradują teraz nad projektem do prawa rozwodowego i podobno wzięto na uwagę prawo o odpowiedzialności ministrów. Rzeczą jest niepewną czyli jedno lub drugie zostanie przedłożone sejmowi nadchodzącemu. Obradują też nad podatkami gruntowemi, ale trudno aby rzecz tę wniesiono już na sejmie przyszłym. Ordynacye gminne, powiatowe i prowincyalne tym razem pozostaną nietknięte, podobnie i kwestya o policyą dominialną. Co się tyczy odbierania koncesyi, rzecz się toczy na obradach ministeryalnych i rzeczą jest niepewną, czyli w téj mierze projekt jakowy przedłożony zostanie na nadchodzącym sejmie.

Najświeższe wiadomości. Wiener Zeitung zamieszcza ciekawą korespondencyą z Petersburga, która się rozwodzi nad skutkami emancypacyi włościan. Korespondent powiada, że w Rosyi zanosi się na konstytucyalizm przez zwołanie zgromadzania zwanego »Dumą.« Członek petersburgskiego komitetu szlacheckiego pan Platanow nadał téj myśli formę i być może że myśl ta wykonaną zostanie przy usposobieniu obecnego rządu do reform. Rosya która zakłada stacye po Włoszech, ma także sposobność nie tylko zabierania ztamtąd węgli, ale jeszcze liberalnych idei.

Popłoch wojenny włoski ustaje, lubo nie zbywa na podmuchiwaniu z różnych stron na zarzewie, tlejące w krainach włoskich.

Dziś znów prawią o jakiejś nocie sardyńskiéj, w któréj zbijają pogłoski wojenne przeciw Austryi, ale zarazem skreślają smutny obraz stanu rzeczy we Włoszech, dowodząc tem samem, że potrzeba zmiany zaprowadzić w formach rządowych.

Nord zaręcza że komisya śledcza w Dszedda złożona z Francuzów i Anglików wykryła, iż były gubernator miasta Samik basza był powodem do wymordowania chrześcian. P. Sabatier i kapitan Pullen mieli się udać do jego pałacu i baszę śród jego sztabu głównego aresztować. Nord przewiduje, że jeżeli rzecz ta się potwierdzi, natenczas nieobejdzie się bez silnéj reklamacyi tureckiéj. Niepodobna aby porta otomańska pozwoliła na wykonywanie wysokiéj policyi po swoich ziemiach przez Francyą i Anglią.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 12. Grudnia. — Najj. Pan, zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, dozwolił znajdującym się za granicą wychodzcom polskim, Antoniemu Pychowskiemu i Fryderykowi Augustowi, dwóch imion, Niza, znajdującemu się w Turcyi wychodzcy polskiemu, Karolowi Krojewskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach ukazu najwyższego z d. 27. Maja 1856 roku.

— Wiadomo, że dla wypracowania projektu przemiany i poprawy stosunków włościańskich w Królestwie Polskiem, wyznaczył rząd jeszcze w 1856 roku oddzielną komisyę rządową czyli komtet z samych urzędników złożony, pod przewodnictwem radcy tajnego Uexkula, który dawniéj urządzał przemianę stosunków włościańskich w prowincyach nadbaltyckich. Komitet ten rządowy, w którym nie dano żadnego udziału właścicielom ziemskim będącym po większéj części za uwłaszczeniem włościan, lecz baczono nieco na poważne głosy w kraju przedstawiające sposób i korzyści tego uwłaszczenia; — wypracował projekt przemiany stosunków włościańskich i zniesienia pańszczyzny przez oczynszowanie włościan za pomocą dobrowolnych układów między właścicielami a włościanami. W projekcie tym przyjęto w ogóle dotychczasowy sposób czynszowania włościan w dobrach prywatnych, z tą jedynie różnicą, iż dla ułatwienia dobrowolnych układów między włościanami ziemskiemi a włościanami o przemianę pańszczyzny na czynsze, naznaczył »komitety obywatelskie powiatowe *ad hoc*«; komitety te powiatowe miały przedstawiać każdy układ komisyi rządowéj spraw wewnętrznych a mianowicie »wydziałowi włościańskiemu« w tejże komisyi od 1846 r. istniejącemu. Nadkomitet Uexkula uczuwszy przecie, że uwłaszczenie włościan winno być ostatecznym celem przemiany stosunków, zamieścił w swym projekcie artykuł zmierzający pośrednio do tego celu i pozwalający włościanom wykupywać się z czynszów to jest przechodzić z dzierzawców na właścicieli.

Projekt ten jednak (w którym co do niektórych punktów różnili się główni członkowie komitetu: radzca tajny Uexkul i radzca tajny Gumiński) nie otrzymał wówczas zatwierdzenia cesarskiego, lecz oddany został do przejrzenia, poprawy i rozwinięcia nowéj komisyi czyli komitetowi rządowemu z wyższych jeszcze urzędników złożonemu, pod przewodnictwem samego księcia namiestnika. O utworzeniu tego drugiego komitetu i o jego składzie, doniósł nasz korespondent z Warszawy w liście zemieszczonym w Czasie z 23. Maja r. b., uskarzając się, że w tym komitecie nie dano także żadnego udziału właścicielom ziemskim, których ta sprawa najbliżéj obchodzi, a którzy z nią najlepiéj są obznajomieni i najlepszymi byliby doradcami i krytykami rozbieranych projektów; uskarzając się powtóre, »że gdy przeważana opinia w całym kraju jest za uwłaszczeniem włościa, z wynagrodzeniem właścicieli za wziętą ziemię

dla kmieci, rozprawy w komitecie nie tykają téj myśli, ale za główną podstawę wzięły oczynszowanie.«

Ten drugi komitet w którym pod przewodnictwem ks. Gorczakowa zasiedli; dyrektorowie komisyi rządowych Muchanów i Drzewiecki; dwaj główni członkowie pierwszego komitetu radzca tajny Uexkul i dyrektor wydziału dóbr i lasów, Gumiński; nakoniec gubernatorowie cywilni Łaszczyński i Tykiel, — pozostawił główne zasady projektu wypracowanego w komitecie Uexkula, to jest oczynszowanie włościan przez dobrowolne układy między właścicielem a włościanem, bez określonego terminu tym układom; lecz w rozwinięciu głównych zasad zmienił niektóre punkta poprzedniego projektu, inne uzupełnił i poprawił. Donosiliśmy już dawniéj, że jeszcze przed przybyciem cesarza Aleksandra do Warszawy we Wrześniu, projekt oczynszowania wypracowany był w tym drugim komitecie rządowym, chociaż w jego łonie ulegał czterokrotnéj redakcyi. Dzisiaj otrzymawszy z wiarogodnego źródła szczegółową treść całego projektu, według jego ostatniéj redakcyi, podajemy ją czytelnikom. Zajmie ona ich zapewnie silnie; chociaż bowiem główne zasady teżsame co w projekcie Uexkula, znane już są i były podawane przez nas, niewiadome jednak było rozwinięcie tych zasad i ustanowienie przez komitet prawideł ich zastósowania we wszystkich przypadkach.

Oto treść tego projektu urzędowego przemiany stosunków włościańskich w Królestwie.

Najprzód projekt stawia główną zasadę, że przemiana pańszczyzny na czynsz i układ o czynsz ma następować na mocy dobrowolnéj umowy właściciela z włościaninem. Dopóki umowa taka nie zostanie zawartą, włościanie są obowiązani pełnić dotychczasowe obowiązki jak najregularniéj. Umowa ta o czynsz jest wieczystą i odwołaną przez żadną stronę być niemoże.

Następnie projekt stanowi, że umowa może być zawartą albo o grunt który teraz włościanin posiada, przy utrzymaniu jego granic: albo też o inny równéj wartości, i zastrzega aby grunt ten wystarczał na utrzymanie potrzeb włościanina, oznaczając że rola włościańska ma mieć rozległości najmniéj trzy morgi. Zastrzega regulacyę gruntów, lecz regulacya ta może tylko nastąpić na mocy dobrowolnego układu i zgody stron obu; ale ze strony włościan potrzebna jest tylko do regulacyi zgoda $\frac{3}{4}$ osadników. Budowle włościańskie przechodzą na własność włościan.

Daléj wskazane są zasady co do ustanowienia czynszu i jego wysokości. Przy ustanowieniu czynszu trzeba mieć na względzie wszystkie dogodności jakich włościanie używają. Właściciel zaś może przy oczynszowaniu zastrzedz sobie robotę całą lub część to jest ułożyć się o najem roboty i jéj cenę, ale cena ta ustanowioną będzie najdłużéj na lat 6. Czynsz może być ustanowiony albo stale na zawsze, lub też zastrzeżona jego regulacya co lat 20 lub więcéj; w tym drugim razie czynsz umówiony trzeba zamienić na ilość korcy lub cztwierci żyta biorąc jego cenę przecięciowo na najbliższym targu z ostatnich lat 20; po upływie lat 20 lub więcéj; następuje regulacya czynszu według przecięciowéj ceny żyta z ostatnich lat 20. W każdym jednak razie, czynsz przy nowéj regulacyi nie może być podniesiony lub zniżony o więcéj jak 20 procent.

Następne artykuły projektu naznaczają prawidła co do sposobu zawierania umów między właścicielami. Umowę o czynsz może zawierać właściciel albo od razu z całą gromadą lub z każdym pojedyńczym włościanem; lecz czynsz nie może być solidarnie na wszystkich, to jest na całą gromadę nałożony, ale każdy czynszownik odpowiada za siebie. Jest to bardzo ważny warunek. Każda umowa zawarta rozpoznaną będzie w delegacyi czyli w komitecie obywatelskim powiatowym (komitety te naznaczał także przeszły projekt Uexkuta), a następnie przedstawianą komitetowi gubernialnemu i przez tenże zatwierdzoną. Skład delegacyi powiatowéj i komitetu gubernialnego oznaczone są na końcu projektu. Wszystkie dzisiaj obowięzujące umowy i kontrakta o czynsz, obowięzywać będą daléj aż do wyjścia terminu kontraktów; lecz po wyjściu terminu winny być układane na nowo według naznaczonych w tym projekcie zasad.

W dalszych artykułach rozwinięte są zasady co do regulacyi gruntów i służebnictw. Właścicielowi służy prawo regulacyi gruntów, lecz dać winien inne téj saméj wartości, lub mniejszą wartość wynagradzając większą przestrzenią. Służebności leśne te tylko utrzymywać właściciel winien, które włościanie posiadają na mocy wyraźnych przywilejów; inne służebności wynikłe z czasowych układów lub łaski, znieść może. Prawo korzystania z pokładów węgla i rud nie należy do czynszownika. (Obowięzująca ustawa górnicza orzeka jakie kopalnie należą do właściciela ziemi, a jakie są regaliami). Propinacya, polowanie, rybołostwo należą do właściciela, wyjąwszy gdyby właściciel odstąpił je komu innemu dobrowolną umową.

Następnie projekt określa prawa czynszownika wieczystego do gruntu w czynsz mu danego. Czynszownik nie może prawa swego ani sprzedać, ani osady podzielić bez zezwolenia właściciela; lecz za zezwolenie właściciel nie ma pobierać żadnéj opłaty laudemialnéj. Nadto prawa posiadania osady włościańskiéj nie może pod żadnym pororem nabywać ani właściciel, ani jego krewni, ani oficyaliści. Co się zaś tycze podziału osady za zezwoleniem właściciela, może on nastąpić wtedy, jeżeli każda z części będzie mieć najmniéj 6 morgów rozległości. Czynszownik nie może nabywać sąsiednich osad i łączyć je w jedną całość bez zezwolenia właściciela; ten zaś dawać może jedynie wtedy zezwolenie, jeżeliby grunta połączonych osad nie przenosiły dwóch włók czyli 60 morgów. Tym sposobem projekt oznacza *minimnm* i *maximum* rozległości osady włościańskiéj (od 3 do 60 morgów), i pragnie w ten sposób zapobiedz z jednéj strony rozdrobnieniu ziemi, z drugiéj strony potworzeniu się większych dzierzaw z osad włościańskich, skupieniu się tych osad w ręku pewnéj liczby osadników a utworzeniu się proletoryatu z reszty włościan. Do tego samego celu zmierza także artykuł wzbraniający osadnikowi zaciągać długi na swoją osadę, osobiste zaś długi osadnika poszukiwane być mogą jedynie na ruchomościach. Opłata podatków z osady ciąży tylko na czynszowniku.

Ważne pytanie, w jaki sposób ma być zmuszony czynszownik do płacenia czynszu i jaką drogą ten czynsz zaległy ma być ściągany, rozstrzyga projekt jak następuje. Czynsze niopłacone w 30 dni po terminie, ściągane będą drogą administracyjną, dwuletnia zaległość czynszu upoważnia właściciela do sprzedania osady; w braku spółubiegających się o jéj nabycie, osada zostaje przy właścicielu, lecz ten w ciągu lat dwóch winien ją obsadzić, to jezt ustąpić nowemu osadnikowi.

Tak samo ten projekt jak i projekt komitetu Uexkula nie zagradza drogi uwłaszczeniu włościaniina, chociaż jéj nieułatwia podawanemi przez wielu sposobami (np. przez Towarzystwo kredytowe). W jednym bowiem z artykułów przepisuje, iż czynszownik, za zgodą dziedzica włości, może zostać właścicielem osady spłaciwszy jéj wartość; kapitał jaki winien zapłacić za osadę równa się 20 razy wziętemu czynszowi. To jednak wykupno osady winno dziać się w taki sposób aby nienaruszało praw hipotecznych osób trzecich.

Nakoniec dla ułatwienia umów między właścicielem a włościaninem, dla nakłaniania obu stron do oczynszowania, dla rozstrzygania polubownego sporów przy układaniu warunków tegoż oczynszowania, ustanowione być mają w każdym powiecie delegacye powiatowe, o których na początku projektu wspomniano. (Zaprowadzenie tych delegacyi czyli komitetów powiatowych było, jak powiedzieliśmy główną nowością jaką stanowił projekt Uexkula w dotychczasowym sposobie czynszowania.) Delegacya powiatowa ma się składać: z członka delegacyi szlacheckiéj, z urzędnika administracyjnego i trzech ziemian osiadłych wybranych przez wszystkich właścicieli ziemskich w powiecie, Delegacye takie mają być ustanowione za staraniem gubernatora cywilnego i marszałka szlacheckiego gubernialnego. W każdéj zaś gubernii ma być ustanowiony osobny komitet gubernialny, złożony z gubernatora cywilnego, z marszałka szlachty, z prezesa i prokuratora trybunału cywilnego, z prezesa i radzcy dyrekcyi szczegółowéj towarzystwa kredytowego ziemskiego, z radzcy administracyjnego w rządzio gubernialnym. Ten komitet gubernialny ma zatwierdzać umowy przedstawiane przez delegacye powiatowe.

Taką jest treść projektu. Dodać tu winniśmy, iż projekt ten nie jest jeszcze zatwierdzony przez cesarza, lecz właśnie książe Gorczaków wyjeżdżający do Petersburga, ma go tam przedstawić cesarzowi do zatwierdzenia. Cz.

Francya.

Paryż, 12. Grudnia. — Najwyższa rada dla Algieryi ustanowiona, wybrała na wczorajszem swem posiedzeniu nieustający komitet, mający zajmować się sprawami bieżącemi.

— Do Norda piszą z Tulonu, że wielki książe Konstanty oczekiwany tam lada chwilę, uda się na dzień jeden w odwiedziny cesarza do Paryża.

— Dziś przyjmowany był uroczyście nowy hiszpański ambasador w tuileryach.

— Jenerał Mac Mahon, naczelny komendant armii czynnéj w Algieryi udał się 5. Grudnia do Francyi, gdzie zabawi 20 dni, w ciągu tego czasu zastąpi go jenerał Mortimprey.

— Raport finansowy doznał dobrego przyjęcia w kółkach finansowych.

— Zagajenie izb nastąpi 5. Lutego. Mówią, że płaca deputowanych będzie podniesiona, a to tak, że i za czas, w którym nie będzie posiedzeń pobierać ją mają.

— W ciągu tego tygodnia wyjdzie dekret, stanowiący o organizacyi sądowéj w Algieryi.

— Rosyanie nieprzestają zamawiać Francuzów do służby rosyjskiéj, i tak ma inżynier francuski kierować robotami hydraulicznemi w porcie Vilafranca, a p. Letelier, redaktor zakazanego dziennika francuskiego Assemblé nationale, obrany będzie szefem dziennika rosyjskiego Journal de St. Petersbourg, mającego wychodzić na wielką skalę, i zawierać wszystko to, co Rosya na polu politycznem, literackiem, kupieckiem i przemysłowem przedstawia wielkiego.

— Nie tylko książe Danilo, ale i książe i księżna Monaco przybyli do Paryża. Zaniechano układów co do odstąpienia tego księstwa.

Austrya.

Wiedeń, 11. Grudnia. — To, co piszą dzienniki turyński i paryski o licznych przyaresztowaniach, jakie w Medyolanie i Pawii nastąpiły, choć jest zbyt przesadzone, tyle przecię zawiera prawdy, że wojskowe czynią przygotowania, aby być uzbrojonem w razie potrzeby.

Indye.

Hindostan będący dotychczas w większéj swéj części własnością kompanii kupców angielskich i z jéj ramienia pod kontrolą rządu administrowany, a wiadomo wszystkim w jaki sposób przeszedł pod bezpośrednią władzę rządu angielskiego i stał się wprost posiadłością W. Brytanii. Zakończyło się przeto stólecie panowania kompanii angielskiéj w Indyach wschodnich, panowanie rozciągające się nad coraz większem tam okręgiem krajów i ludów, a odezwa królowéj ogłaszająca objęcie bezpośredniego rządu nad Hindostanem, jest niejako mową pogrzebową na grobie panowania kompanii. Zamieścimy późniéj jako nekrolog dla niéj, krótki rys jéj stóletnich rządów w Indyach. Dzisiaj zaś wspomnimy tylko, iż ta zmiana formy a raczéj nazwy rządu — że Indye rządzone będą przez tych samych Anglików według tych samych zasad, zamiast w imieniu kompanii, w imieniu królowéj — nie wiele wpłynie w przyszłości na zmianę bytu nieszczęśliwych ludów indyjskich pod ciężkiem jarzmem jęczących, a teraz nie wywrze silnego wpływu na powstańców i nie zmniejszy rozdrażnienia i wzburzenia w ludności indyjskiéj. Nie od dzisiajto bowiem datuje władza rządu angielskiego w Hindostanie; w miarę rozszerzania się okręgu panowania kompanii wschodnio-indyjskiéj nad krajami i ludami indyjskiemi, coraz silniéj kontrolowaną była i ścieśnianą władza téj kompanii przez rząd angielski, tak iż w ostatnich czasach zostało tylko imie i cień władzy przy kompanii, a w istocie zarządzał Hindostanem rząd angielski, przyjąwszy jednak wszystkie zasady poprzedniéj administracyi a raczéj obdzierania i wyzyskiwania stu milionów ludzi na korzyść kilkunastu tysięcy Anglików, ubożenia i ciemiężenia rozległego kraju na korzyść handlu i przemysłu angielskiego. Wskazywaliśmy to nie raz, wskażemy raz jeszcze w owym nekrologu dla kompanii wschodnio-indyjskiéj.

Cokolwiekbądź, ważnym zawsze jest wypadkiem objęcie przez rząd W. Brytanii, pod własnym imieniem w bezpośrednie posiadanie kraju 64,000 mil kw. mającego, i zarządu nad 150 milionami ludzi w imie królowéj angielskiéj. Dla tego przytoczymy tu w całéj rozciągłości odezwę królowéj, która tę przemianę nazwy rządu obwieszcza książętom, naczelnikom i ludom indyjskim. Odezwa ta ogłoszona przy grzmocie dział w d. 1. Listopada w stolicach trzech wielkorządztw angielskich w Hindostanie (w Kalkucie, w Bombaju

i w Madrasie) oraz w innych większych miastach tego kraju, brzmi jak następuje:

»Odezwa królowéj W. Brytanii do książąt, naczelników i ludów indyjskich.

Wiktorya z łaski bożéj królowa połączonego królestwa W. Brytanii i Irlandyi, oraz wszystkich osad i posiadłości tego królestwa w Europie, Azyi, Afryce, Ameryce i Australii, obronicielka wiary.

Gdy dla różnych ważnych przyczyn: a za radą i zezwoleniem lordów i gmin zgromadzonych w parlamencie, postanowiliśmy objąć sami rząd nad posiadłościami w Indyach, administrowanemi dotychczas dla nas i z naszego polecenia przez czcigodną kompanię wschodnio-indyjską: — ogłaszamy niniejszem, że stosownie do rady i zezwolenia parlamentu wzięliśmy sami na siebie rząd nad posiadłościami wyżéj wymienionemi. Wzywamy przeto wszystkich naszych poddanych w owych posiadłościach indyjskich do wierności nam i naszym następcom, do posłuszeństwa tym którym polecimy zarządzać temiż posiadłościami w naszem imieniu i dla nas.

Mając zupełne zaufanie w prawości, doświadczenie i zdolność naszego wiernego radzcy i kochanego kuzyna Karola Jana wicehrabiego Canninga, mianujemy go wicekrólem i jeneralnym gubernatorem w tych naszych posiadłościach, aby zarządzał niemi w naszem imieniu i dla nas, stosownie do rozkazów i przepisów jakie mu będziemy przesyłali za pośrednictwem jednego z naszych najwyższych sekretarzy stanu. Zatwierdzamy na swych urzędach cywilnych i wojskowych osoby będące dziś w służbie sławetnéj kompanii wschodnio-indyjskiéj, lecz odtąd winni się stosować do praw i przepisów jakie na przyszłość przyjęte być mogą.

Obwieszczamy niniejszem wszystkim książętom krajowym w Indyach, iż wszelkie traktaty i układy zawarte między nimi a kompanią wschodnio-indyjską przyjmujemy i ściśle zachowamy; oczekujemy zaś, że oni z swéj strony również je ściśle dopełniać będą. Nie pragniemy żadnego powiększenia naszych posiadłości teraźniejszych; a nie zezwalając na żaden uszczerbek w naszych prawach i napad na nasze terytoryum, nie zezwolimy również na żaden napad i uszczerbek praw i posiadłości innych osób. Szanować będziemy prawa, godność i honor książąt krajowych tak jak nasze własne, i pragniemy, aby oni równie jak nasi właśni poddani cieszyli się pomyślnością i postępem społecznym, który może być jedynie osiągnięty i zabezpieczony przez pokój wewnętrzny i rząd dobry.

Uważamy się za obowiązanych do tych samych powinności względem krajowców w naszych posiadłościach indyjskich, do jakich obowiązani jesteśmy względem wszystkich naszych poddanych; powinności te przy pomocy bożéj wiernie i ściśle pełnić będziemy.

Chociaż sami głęboko przekonani jesteśmy i wierzymy w prawdę chrystyanizmu, wyrzekamy się jednak prawa i chęci narzucania naszych przekonań religijnych któremukolwiek z naszych poddanych.

Obwieszczamy, iż naszą królewską jest wolą, aby nikt z przyczyny swéj wiary i religijnego obrzędku nie był ani niepokojony, ani wyszczególniany łaskami; lecz aby wszyscy równo używali bezstronnéj opieki prawa. Zakazujemy przeto wszystkim wykonywującym w naszem imieniu władzę, wszelkiego mięszania się w rzeczy tyczące się religii i wyznania któregokolwiek z naszych poddanych, pod karą naszéj największéj niełaski.

Również jest naszą wolą, aby wszyscy poddani o ile to być może, bez względu na ich ród i wiarę, byli przypuszczeni swobodnie i bezstronnie do wszelkich urzędów w naszéj służbie, do jakich są uzdolnieni przez swe wychowanie, zdatność i uczciwość.

Znamy i szanujemy przywiązanie krajowców do ziemi które odziedziczyli po swoich przodkach i pragniemy dać opiekę ich prawom do tych ziem, ale pod warunkiem, że będą zaspakajać słuszne żądania i potrzeby państwa. Rozkazujemy w ogóle aby zastosowując i wykonywając ustawy i przepisy, miano wzgląd na dawne prawa i zwyczaje indyjskie.

Opłakujemy nieszczęście i nędzę, w które pogrążony został Hindostan przez ludzi pysznych, co oszukawszy swoich współziomków fałszywemi wieściami, podburzyli ich do otwartego buntu. Potęga nasza okazaną została wywróceniem i stłumieniem buntu w otwartéj walce. Dzisiaj łaskawość naszą chcemy ukazać udzielając przebaczenie tym którzy w powyższy sposób zostali oszukani a teraz pragną wrócić na drogę powinności. W jednéj prowincyi, nasz wicekról i jeneralny gubernator, chcąc przyspieszyć uspokojenie Hindostanu i przeszkodzić dalszemu krwi przelewowi, ofiarował już przebaczenie, pod pewnymi warunkami, większéj części tych którzy wziąwszy udział w powstaniu stali się winnymi przestępstwa w obec naszego rządu, a zarazem ogłosił kary jakim ulegną ci, którym zbrodnie nie mogą być odpuszczone. Pochwalamy i zatwierdzamy te rozporządzenia naszego wicekróla, a nadto obwieszczamy co następuje:

Przebaczamy i ułaskawiemy wszystkich powstańców, wyjąwszy tych którym będzie dowiedzione, iż brali czynny udział z zabójstwie poddanych angielskich. Co do nich sprawiedliwość nie pozwala na łaskę. Tym którzy dali dobrowolnie pomoc i opiekę mordercom wiedząc, iż są mordercami, lub którzy byli naczelnikami lub przewódzcami powstania, zaręczamy tylko życie; lecz wymierzona będzie na nich kara, po zbadaniu okoliczności, które ich skłoniły do buntu; znaczna jednak łaska będzie udzielona tym, których zbrodnia wypłynęła jedynie z łatwowiernéj ufności wieściom rozszerzanym przez ludzi ambitnych. Wszystkim innym którzy stoją z bronią w ręku przeciwko rządowi, obiecujemy przebaczenie, amnestyę i zapomnienie ich przestępstw spełnionych przeciwko naszéj koronie i godności, jeżeli dobrowolnie powrócą do domów i wezmą się do spokojnéj pracy. Wolą jest naszą królewską, aby ta łaska i amnestya rozciągała się do wszystkich, którzy spełnią te warunki przed 1. Stycznia r. p.

Skoro za błogosławieństwem bożem przywróconą zostanie spokojność, życzeniem jest naszem zachęcać rozwój przemyału w Hindostanie, przedsiębrać roboty publiczne użyteczne dla kraju i zarządzać nim z korzyścią wszystkich naszych poddanych. Ich pomyślność będzie naszą siłą, ich zadowolenie naszem bezpieczeństwem, ich wdzięczność naszą nagrodą. Oby Bóg wszechmogący udzielił siły nam i urzędnikom w naszem imieniu władzę sprawującym i wysłuchał próśb naszych o szczęście ludu naszego.«

Mówiąc o stanie Indyi i wpływie téj odezwy, czyniliśmy już kilka nad nią uwag, a tu powtórzymy jednę, iż amnestya przyrzeczona w niéj dla powstańców indyjskich, jest bardzo elastyczną. Wyjęci są od niéj wszyscy: 1) którym dowiedziony będzie udział w zabójstwie poddanych angielskich, 2) którzy dali pomoc lub opiekę tymże zabójcom; 3) wszyscy naczelnicy i przywódzcy powstania. Pod te trzy wyjątki, a szczególniéj pod pierwszy i drugi, podciągnąć mogą, jeźli zechcą władze miejscowe wszystkich powstańców. Od chęci przeto i usposobienia miejscowych władz zależeć będzie nadanie dla téj amnestyi granic rozległych lub bardzo szczupłych. Jaka zaś jest chęć i usposobienie tych władz, okazało ich dotychczasowe okrutne postępowanie, ich oburzenie przeciwko najmniejszemu ułaskawieniu, uczynionemu przez jeneralnego gubernatora; opisują nakoniec to usposobienie listy samychże korespondentów angielskich z Indyi, któreśmy nie raz przytaczali. Nadto królowa odpuszcza powstańcom tylko przestępstwo przeciwko swéj koronie uczynione; lecz nie mówi nic o pretensyach jakie wytoczą przeciwko powstańcom Anglicy o stratę swych własności lub nieosiągnienie zysków. Dotychczasowe czyny Anglików w Indyach, usposobienie umysłów europejskich w tym kraju, każe przypuszczać, iż owa amnestya zmieni się po stłumieniu powstania w okrzyk: biada zwyciężonym!

Z powodu odezwy królowéj i równocześnie z jéj ogłoszeniem, wydał wicekról i jeneralny gubernator Indyi, lord Canning, następującą odezwę z Allahabad w dniu 1. Listopada:

»Gdy J. K. M. królowa objęła sama rząd posiadłości angielskich w Indyach, i tę wolę swoją ogłosiła, obwieszcza wicekról i jeneralny gubernator, iż od dziśdnia wszelkie akty rządowe wydawane być mają tylko w imieniu królowéj. Od dziśdnia wszyscy, jakiegokolwiek rodu i stanu, którzy zostawali pod władzą czcigodnéj kampanii wschodnioindyjskiéj lub przyjączyli się do niéj by bronić chwały i potęgi Anglii, będą jedynie »sługami królowéj.« Jeneralny gubernator wzywa wszystkich i każdego w szczególności, aby stósownie do sił swoich i sposobności pracowali z całem sercem i usilnością nad wykonaniem woli królowéj wyrażonéj w jéj proklamacyi. Liczne miliony krajowców poddanych J. K. M. w Indyach wzywa jeneralny gubernator by uczynili zadość odezwie jaką w słowach łagodności i dobroci wydała do nich królowa.« Cz.

Kronika miejscowa.

Nakło, 15. Grudnia. — Handel zbożowy drzymie u nas. Za powód podać możemy nieurodzaj tegoroczny w naszych okolicach, przez co niemożemy się puszczać w zawód z innemi targami, bo ceny tameczne nie rokują zysku. Z drugiéj strony producenci mając mało na sprzedaż nie kwapią się z sprzedażą, bo przypuszczają, iż przy takim niedoborze ceny muszą podskoczyć. Targi więc nasze w całem znaczenia wyrazu drzemią. Ztąd też brak ruchu we wszystkich innych gałęziach handlu, na który wszyscy narzekamy. Przed kilku laty ceny dóbr u nas niezmiernie podskoczyły, a teraz bodaj połowę tego co dawniej dawano za nie dostać można. Zdarzały się przypadki że wierzyciele hipoteczni ponabywali dobra. aby ocalić swoje wierzytelności, ale gdy im dobra przyderzono, byli zmuszeni sprzedać z wielką stratą. — Mówią, że dla podniesienia i ułatwienia kredytu przesłaną zostanie z naszych stron petycya do sejmu względem założenia tu banku hipotecznego.

Wiadomości agronomiczne.

Kraków. — Wyszedł nr. 43 »Tygodnika rólniczo-przemysłowego krakowskiego« i zawiera: 1) List VII. składek. — 2) Odpowiedź na artykuł p. Albina Kohna itd. — 3) Jeszcze o plantacyi buraków. — 4) Mały przyczynek do historyi rolnictwa polskiego. — 5) Rozmaitości.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 15. Grudnia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) po nieco lepszych cenach dosyć odeszło; na Grudzień 43 pł., na Grudzień Styczeń 43 pł., na Styczeń Luty $43\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$ pł. na Luty Marzec 44 pł., na wiosnę $45\frac{1}{4}$ list., 45 pien.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) znaczny obrot, dobrze się trzyma w cenie; na miejscu (bez beczki) $14\frac{5}{12}$—15 (z beczką) na Grudzień $15\frac{1}{6}$ pł., na Styczeń $15\frac{1}{4}$—$\frac{5}{12}$ pł., na Styczeń Luty $15\frac{1}{2}$ pł., na Luty Marzec $15\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Marzec $15\frac{11}{12}$—16 pł., na Marzec Kwiecień 16 pł., na Kwiecień Maj $16\frac{5}{12}$ do $\frac{1}{2}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 15. Grudnia.

Pszenica 50—77 tal.

Zyto $47\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień 47—$47\frac{3}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń $46\frac{3}{4}$—$47\frac{3}{8}$ tal., na Styczeń Luty $47\frac{7}{8}$—$48\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $47\frac{7}{8}$—$48\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 48—$\frac{5}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 33—41 tal.

Owies 28—32 tal., na wiosnę $31\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{5}{6}$ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń $14\frac{5}{6}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{5}{6}$ tal., na Luty Marzec $14\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{11}{12}$ tal.,

Olej lniany $12\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $18\frac{3}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Grudz. i Grudz. Styczeń $18\frac{1}{2}$—19 tal., na Styczeń Luty 19—$\frac{1}{4}$ tal., na Luty Marzec $19\frac{1}{2}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiec. $19\frac{7}{8}$—$20\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $19\frac{7}{8}$—$20\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 20 tal., na Czerwiec Lipiec 21 tal.

Szczecin, 15. Grudnia.

Pszenica 56—64 tal., na Grudzień $60\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę 63 tal.

Zyto 43—$44\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień $43\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $45\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $46\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 47 tal.

Olej rzepiowy $14\frac{3}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{2}{3}$ tal.

Okowita $21\frac{1}{2}$ proc., na Grudzień $20\frac{1}{4}$ proc., na wiosnę $18\frac{7}{8}$ proc.

Przybyli do Poznania 16. Grudnia.

BAZAR: prob, Słowiński z Kempna, Laferski z Jeżewa, hr. Kwilecki z Kobelnik, hr. Skórzewski z Lubostronia, Błociszewski z Przecławia, Jaraczewski z Lipna, Chłapowski z Szołdr, Grudzielska z Kopaszewa, Kołaczkowski z Żernik, Twardo-

wski z Kobelnik, Taszarski z Kobylca, Radońska z Ninina, prob. Sadowski z Siedlemina.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Simon z Metz, Margolius i Hardt z Berlina, Gläser z Środy, Dunin z Lechlina, v. Eickstädt z Wituchowa.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: v. Meyer z Nieder-Polkwitz, Ropolewski z Zagórza, v. Oven z Ludom, hr. Grabowska i hr. Zuchnini z Łukowa, Skarzyńska z Sokołowa, Hoffmann z Ruchocina, Sperling z Grzybna, Atzpodin i Russak z Berlina, Fricke z Glauchau.
HOTEL DU NORD: Żółtowski z Niechanowa, Sławski z Komornik, prob. Mindak z Daków, Landau z Brzegu, Landau z Wrocławia.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Zakrzewski z Berlina, Skaławski z Słomczyc, Niesiołowski z Skąpego, Sasse z Szczecina, Gäntsch z Berlina, Zech z Gosławic, Nebeler z Powiedzisk.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Reichmeister z Obornik, Herzog z Oborzysk, Walleiser z Śremu, Schönberg z Dł. Gośliny.
POD CZARNYM ORŁEM: Dobrzycki z Szamotuł, Szulczewska z Boguniewa, Bellach z Buku, Kowalski i Knypiński z Pobrydzisk, Ogrodowicz z Nowéjwsi, Garczyński z Paryża.
HOTEL PARYZKI: Wilner i Callamon z Wrocławia, Jackowski z Pomarzanowic, Rychłowski z Wągorzewa, Zakrzewicz i Kożyński z Grodziska.
HOTEL BUDWIGA: Bordt z Imielinka, Weyl i Sachs z Leszna, Löwenthal z Babimostu, Aronheim z Żerkowa, Engländer z Wągrówca, Strecker z Gdańska, Ketzler z Borku, Radt z Koźmina, Nathan z Krotoszyna i Wolski z Zielonéj-góry.
HOTEL BERLINSKI: Rogaliński z Ostrobudek, Moraczewski z Lednogóry, Frieske z Rożnowa, Filitz z Pleszewa, prob. Koszczyński z Czacza, Blottner z Kargowy.
POD WIELKIM DĘBEM: Eckerl i Brand z Zaniemyśla, Białoszyński z Kąkolewa, Sypniewski z Wąsowa.
HOTEL EICHBORNA: Cohn z Drezdenka, Joachtmsohn z Szamotuł, Leuchtung z Wrześni, Göbler z Królewca, Lasker z Pleszewa, Neumann z Buku i Kadisch z Leszna.
EICHENER BORN: Weiss z Śremu, Schwarz z Rogoźna, Goldschmidt z Leszna i Danziger z Szczecina.
POD TRZEMA LILIAMI: Krause z Śremu, Buschke z Wągrówca, Kujawiński z Połajewa i Flatt z Skoków.
HOTEL KRUGA: Pulvermacher z Bydgoszczy, Dobberstein z Schrot, Weidner z Głogowa, Galle i Wiesner z Szamotuł, Friedenberger z Muskan, Pflaum z Nowegotomyśla i Kinkelmann z Gdańska.
POD BARANKIEM: Goldmann i Töffling z Nowegotomyśla.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Wąsowicz z Warszawy, Śródka 63; Fumagalli z Wiesbaden, Tricotti z Paruzzano i Grancella z Pianello, Rynek 70; Czwalina z Puszczynka, Rycerska ulica 15.

PROCLAMA.

Niewiadomych z nazwiska i pobytu sukcessorów:

1) Bogumiła Mutschke z Śmigla, który od wielu lat żadnéj wiadomości niedał o sobie i o-becnie za zmarłego uznanym został (massa 11 Tal. 12 Sgr. 6 Fen.)
3) zmarłéj na dniu 7. Maja 1835 w Dłużynie powiatu Kościańskiego bez sukcessorów Zofii Orzałkiewicz (massa 2 Tal. 23 Sgr. 7 Fen.)
3) zmarłéj w Kościanie dnia 7. Maja 1853 Maryanny Fellmann, jako też dnia 4. Września 1854 w wieku dziecinnym zmarłego jéj syna nieprawego łoża imieniem Wojciecha (massa 12 Tal. 29 Sgr. 4 Fen.)
4) zmarłego w wsi Pritschen powiatu Wschowskiego na dniu 12. Kwietnia 1857 mularza Jerzego Müller (massa około 8 Tal.)
5) zmarłéj dnia 12. Września 1852 w Raszkowie wdowy Anny Sowińskiéj (massa 28 Tal. 6 Sgr.)
6) zmarłego w roku 1841 w Dusznikach powiatu Szamotulskiego piwowara Karóla Bumbke (massa 2 Tal. 11 Sgr. 6 Fen.)
7) wdowy Anny Maryi z Pelzeców Grade, zmarłéj w Śmiglu w roku 1850 (massa 250 Tal.)

wzywamy niniejszéj, aby się najpóźniéj w terminie na dzień 27. Czerwca 1859 z rana o godzinie 10téj przed Ur. Małeckim, Sędzią powiatowym, w miejscu zwykłém posiedzeń zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie wydanym zgłaszającemu i legitymującemu się sukcessorowi, w razie zaś niestawienia się jego, Fiskusowi. Po nastąpionéj prekluzyi zgłaszający się sukcessor bliższy albo równo bliski wszystkie rozporządzenia jego przyznać będzie winien i niewolno mu będzie żądać ani złożenia rachunków, ani też zwrotu pobieranego użytku, lecz ograniczyć się będzie musiał na to, co z pozostałości całéj w chwili zgłoszenia się jego jeszcze istnieć będzie.

Kościan, dnia 8. Sierpnia 1858.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Termin licytacyjny w sprawie subhastacyjnéj dóbr Rusiborz w pierwszem obwieszczeniu na dzień 20. Lipca 1859. wyznaczony i ogłoszony został. Takowy jednakże jest na dzień 30. Czerwca r. p. odłożony.
Środa, dnia 14. Grudnia 1858
Król. Pruski Sąd powiatowy. Wydział I.

Fortepiany z najsłynniejszych fabryk poleca w licznym doborze
Samuel Meyer Kantorowicz,
przy Rynku Nr. 52.

Extrakt na porost brody
za puszkę 1 Tal.
Środek ten wciera się codziennie w brodę w ilości dwóch ziarn grochu, a w 6 miesięcy wyrasta pełna i mocna broda, za co fabryka ręczy, w razie przeciwnym zwraca pieniądze.
Sprzedaż na Poznań i okolicę w handlu papieru, materyałów piśmiennych i rysunkowych ***A. Löwenthal i Syn*** w Rynku pod Ratuszem Nr. 5. Wynalazcy **Rothe i Spółka** w Berlinie.

Plasterki na odciski,
dotychczas jako najlepszy środek do pozbycia się bólu tego, — pojedyńczo sztuka po 2 Sgr., — tuzin po 20 Sgr. — Prawdziwe do nabycia są u
Ludwika Jana Meyer,
przy ulicy Nowéj.

Wystawa wiązarków
w wielkim wyborze, składająca się z materyałów rysunkowych, malarskich i piśmiennych, papeteryj, pomiędzy któremi zwracam szczególniéj uwagę Szan. Publiczności, na wyroby **realnie Paryskie** z najdroższych materyj jedwabnych i aksamitnych, pamiętniki, mappy, necessery, zgoła wszelkiego rodzaju wyroby skórzane, po cenach **umiarkowanych ale stałych.**
E. Morgenstern, przy placu Wilhelmowskim Nr. 4.

Przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9. w domu Pana kupca Jakóba Appel, naprzeciw Hôtelu Myliusa,
znajduje się na obecny jarmark
jeden z największych składów Berlińskich z płaszczykami damskiemi.
Okrycia te są robione z najlepszych materyj w najnowszym guście, i dla zaszłych stosunków mają być o 20 ⅔ niżéj taksy sprzedane. Do przekonania się zaprasza szanowną publiczność uprzejmie
H. Löwenthal z **Berlina,** jako zarządzca.

Wróciwszy z méj podróży mam zaszczyt donieść, iż znowu otwieram mój kurs tańców.
O. Rochacki, Metr tańca.
Zastać mnie można codzień rano od 11éj do 1éj i po południu o 3éj do 5téj w Oehmiga Hôtelu de France.

Obok apteki chwaliszewskiéj Nr. 95. przyjmuje się prenumerata na Gazety W. X. Pozn. i pisma czasowe; przytém Książki, Kalendarze i inne artykuły na gwiazdkę poleca ***Ig. Pajewski.***

W handlu ***Katarzyny Żupańskiéj*** przy ul. Koziéj Nr. 20. jest wielki dobór towarów wełnianych i dużo innych podobnych, które się stosują do pory teraźniejszéj i stósowne na gwiazdkę, do nabycia **tanio.**

Handel P. Nowickiego
przy ul. Wrocławskiéj Nr. 9.
poleca wszelkie gatunki win zagranicznych, Rumów, Arak de Goa po najtańszych cenach jakoli **wino Muszkatołowe** kwarta po 10 Sgr. z butelką.

Lampy zwane Moderateur
i wszystkie inne reparuje z całą dokładnością
H. Klug, Fryderykowska ulica 33.

Rękawiczki z psiéj skóry
jako i **czarne bławatne fartuszki** znów otrzymał
S. Tucholski,
przy Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 10.


Dominium **Grzybno** pod Czempinem otrzyma w dniu 20. t. m. transport baranów merynosów z Królewskiéj zarodowéj owczarni w Frankenfelde.

Hamburgski fotożen
przedaje przy wzięciu 5 kwart po 9¼ Sgr., w oryginalnych balonach zaś mieszczących w sobie 50 kwart po 9¼ Sgr.
Skład gazu **ADOLFA ASCH,**
Zamkowa ulica 5.

DONIESIENIE.
W Składzie **H. Cegielskiego** w Poznaniu są do nabycia wyborne gatunki win czerwonych z domu **Thadée** w **Bordeaux**, a mianowicie: St. Estéphe po 22 Sgr. 6 Fen., St. Julien po 1 Tal., Margaux po 1 Tal. 5 Sgr., Château Margaux po 1 Tal. 25 Sgr. i po 2 Tal. butelka; także Szampańskie Sillery po 1 Tal. 25 Sgr. i St. Peray po téjże cenie.

Cukiernia i fabryka karmelków
Antoniego Pfitznera
ulica Wrocławska Nr. 14. w Poznaniu
poleca swój znaczny skład cukrów zagranicznych i swego wyrobu, pomadków, suchych konfitur, pralinów, pigwów, orzechowych kulek, karmelków co dzień świeżych, po **8, 10 i 15 Sgr.** za funt, daléj bonbonierek na podarki, marcepany w większych sztukach i na funty, różne gatunki czekolady po miernych cenach. Zarazem poleca się do obstalunków na torty, strucle i wszelkie pieczywa, ręcząc za punktualne wykonanie i dobroć towarów.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 15 Grudnia 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100½
dito	4½	—	100¾
dito z roku 1856. . . .	4½	—	100¾
dito z roku 1853. . . .	4	95	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	84½
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	100¾
dito dito	3½	—	82½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	84½	—
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	82
dito Pomorskie	3½	—	84¼
dito dito	4½	93¾	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99¼
dito W. X. Pozn. (nowe).	3½	—	88⅜
dito Szląskie	3½	—	84¾
dito Prus Zachodnich . . .	3½	—	82¼
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91¾
Louisdory	—	—	109⅝
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	87	—